Chciałbym, żeby Polska odegrała większą rolę w świecie. Polska powinna pokazać światu, czym jest nowy ład społeczny. Mamy najlepszą legitymację, żeby zaproponować nowy kontrakt społeczny oparty o solidarność ? mówił w kontekście rozpoczynającego się 17 maja Kongresu ?Polska Wielki Projekt? premier Mateusz Morawiecki.
A tymczasem w Sejmie od miesiąca trwał protest osób niepełnosprawnych oraz ich rodziców. Z protestującymi tam osobami niepełnosprawnymi oraz ich opiekunami chciała spotkać się Wanda Traczyk-Stawska, 91-letnia Uczestniczka Powstania Warszawskiego, z wykształcenia psycholog, zawodowo zajmująca się dziećmi specjalnej troski, ale odmówiono jej prawa wstępu do Sejmu. Podobnie potraktowano założycielkę Polskiej Akcji Humanitarnej Janinę Ochojską, osobę niepełnosprawną, która jak nikt rozumie, co to znaczy dać osobie niepełnosprawnej szansę na realizację swoich planów. Przyznanymi orderami, odznaczeniami, nagrodami i wyróżnieniami za swoją działalność mogłaby Ochojska obdarować cały rząd pana Morawieckiego, łącznie z nim samym. I jeszcze by Jej kilka zostało. No chyba, że Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Legia Honorowa, Order Ecce Homo czy Order Uśmiechu to nic nie znaczące blaszki. Szczególnym *kontraktem społecznym opartym o solidarność* okazał się zakaz wyjścia na spacer, który Kuba i Adrian, osoby niepełnosprawne protestujące w Sejmie, dostały od marszałka Marka Kuchcińskiego za to, że rozmawiali przed wejściem do Sejmu z panią Janiną.